

Putin wzywa do zacieśnienia współpracy Rosji z Izraelem

4 stycznia 2023

W Izraelu na stanowisko premiera syjonistycznej opozycji wrócił bojowy Benjamin Netanjahu. Prezydent Federacji Rosyjskiej, Władimir Putin, z zadowoleniem przyjął tę wiadomość i wezwał do zacieśnienia współpracy.

„Mam nadzieję, że nowy rząd pod waszym przywództwem będzie kontynuował linię zacieśniania współpracy rosyjsko-izraelskiej we wszystkich dziedzinach dla dobra naszych narodów, w interesie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie” -wyraził się prezydent Federacji Rosyjskiej w przemówieniu adresowanym do Netanjahu. – „W Rosji bardzo doceniamy wasz osobisty i wieloletni wkład w umacnianie przyjaznych stosunków między naszymi krajami” – zakończył Putin.

Należy wspomnieć, że mimo bliskich sojuszków z USA, 24 lutego Izrael zajął ostrożne stanowisko w sprawie inwazji rosyjskiej na Ukrainę, przez długi czas zachowując neutralność. Pewne kręgi w Knesecie przyjęły nawet prorosyjskie stanowisko, zwłaszcza, że wielu członków izraelskiego parlamentu pochodzi z Rosji.

Należy do tego dodać, że to właśnie do Izraela wielu prominentnych oligarchów rosyjskich przeniosło swoje aktywa w odpowiedzi na sankcje, a władze izraelskie chętnie pomogły w tym procederze. Nadal blokuje się dostawy sprzętu wojskowego na licencji izraelskiej na Ukrainę. Nawet pomimo tego, że Rosja skupuje na dużą skalę irańskie drony i wspomaga kapitałem zbrojeniówkę potencjalnego wroga żydowskiego państwa.

Dodać również należy, że diaspora żydowska w Rosji jest całkiem spora i wpływowa od prominentnych oligarchów jak

właściciel klubu Chelsea Roman Abramowicz, założyciel grup bankowych Alfa Group finansista Michaił Fridman, jego współpracownik w Alfa Banku Piotr Awen, potentat przemysłu aluminiowego i tytanowego Wiktor Wekselberg – którzy nie zostali objęci sankcjami w Izraelu – do sporej wpływowej grupy w partiach komunistycznych i socjaldemokratycznych. W końcu do czołowych propagandystów jak Wiktor Sołowiow, który jest wręcz twarzą stronnictwa jastrzębi. Wszyscy są blisko związani z obozem władzy, wobec czego ostatnie obawy naczelnego rabina Moskwy wzywającego do opuszczenia kraju mogą być tylko uzasadnione tym, że stronnictwo wojenne sobie nie radzi, a fala nastrojów społecznych najwidoczniej widzi w rosyjskich Żydach jednych z winowajców porażki, jak i rozpętania tej wojny.

Reasumując, Rosja wcale nie jest krajem, którym chcieliby go widzieć antysyjonistyczni Eurazjaci wywodzący się ze środowisk prawicowych na zachodzie Europy, a także w Polsce. Gros decyzyjnych osób posiada żydowskie pochodzenie, Władimir Putin trzyma wielu z nich blisko swojej osoby, pełnią ważne funkcje w dzisiejszej maszynie finansowo-wojennej, mówienie o holokauście krytycznie, a także „wybryki antysemityczne” są w Rosji penalizowane prawnie i to surowiej niż w Polsce. Do tego Rosja zawsze utrzymywała poprawne stosunki z Izraelem, poprzez silną diasporę Żydów rosyjskich, jak i we własnym imperialnym interesie na Bliskim Wschodzie.

Na podstawie: AlJazeera.com, PAP

Źródło: Autonom.pl